

Mleczna droga – Sanah

Stój, znów się zdarzył cud
Myślę, to wystarczy mi
Spójrz, świetliste zorze
W drodze do domu będą lśnić
Mój statek spotkał brzeg
Krawędzie świata witają mnie
Tych tysiące gwiazd to dla mnie za mało
Nadniebny kończę rejs
Planety nucą pożegnalną pieśń
Mogą komety spaść, wciąż będzie za mało
Chcę jak rakieta znów się wzbić
Dodaję enty bis
A może właśnie dziś
Powieм sobie
Dość
Ło!ł, cóż za piękny lot
A w tej galaktyce miał swój koszt
Ojoj, czy to moje życie?
Dziś w mej muzyce bije dzwon
Mój statek spotkał brzeg
Krawędzie świata witają mnie
Tych tysiące gwiazd to dla mnie za mało
Nadniebny kończę rejs
Planety nucą pożegnalną pieśń
Mogą komety spaść, wciąż będzie za mało
Chcę jak rakieta znów się wzbić
Dodaję enty bis
A może właśnie dziś
Powieм sobie
Choć mnie mdli, w oczach szkli
I leżę na kuchennej podłodze
Chodź na deal, proszę daj mi
Jeszcze parę chwil na mlecznej drodze
Choć mnie mdli, w oczach szkli
I leżę na kuchennej podłodze
Chodź na deal, proszę daj mi

Jeszcze parę chwil na mlecznej drodze
Mój statek spotkał brzeg
Krawędzie świata witają mnie
Tych tysiące gwiazd to dla mnie za mało
Nadniebny kończę rejs
Planety nuca pożegnalną pieśń
Mogą komety spaść, wciąż będzie za mało
Chcę jak rakietą znów się wzbić
Dodaję enty bis
A może właśnie dziś
Powiem sobie
Dość



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych